

Węgry ustawą uderzają w społeczność LGBT

16 czerwca 2021

Węgry wprowadzają zakaz „promowania homoseksualizmu i zmiany płci”. Ustawę w tej sprawie przegłosowali posłowie Fideszu i jeszcze bardziej prawicowego Jobbiku. Przed parlament wyszło ok. 10 tys. protestujących przeciwko ustawie, ale Viktor Orban ich zignorował.



W nowych przepisach zapisano zakaz prezentowania osobom niepełnoletnim jakichkolwiek treści „promujących homoseksualizm” czy korektę płci. Prawo przewiduje również stworzenie listy organizacji, które będą mogły prowadzić w szkołach zajęcia z zakresu edukacji seksualnej.

Viktor Orban doprowadził już do zmiany konstytucyjnej definicji małżeństwa, by nie było wątpliwości – na Węgrzech to wyłącznie związek mężczyzny i kobiety. Nowe przepisy mają zagwarantować, że podczas szkolnych zajęć uczniowie będą dowiadywać się, że taki związek to jedyny możliwy scenariusz na życie. Młodzież, która odkrywa swoją homo- lub biseksualną orientację, lub też swoją transpłciowość, nie będzie mogła liczyć na akceptację i wsparcie. Według Amnesty International węgierski rząd właśnie naraził na dyskryminację osoby nieheteroseksualne w każdym wieku.

Podczas głosowania większości posłów opozycji nie było na sali. Projekt przeszedł 151 głosami przeciwko jednemu.

Za treści „promujące homoseksualizm” nowe węgierskie przepisy uznają również materiały edukacyjne promujące ideę małżeństw dla wszystkich czy reklamy, w których nieheteroseksualna relacja jest pokazywana w pozytywnym świetle. Żadne takie treści nie będą mogły pojawić się w szkołach ani w programach

telewizyjnych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Jeśli prywatne firmy będą chciały w swoich reklamach czy logotypach wyrażać solidarność z osobami LGBT, będą musiały liczyć się z zakazem kierowania swoich produktów do nieletnich. Podobnie programy telewizyjne czy seriale z wątkami gejowskimi/lesbijskimi/trans: żaden nie uzyska już innego oznaczenia niż 18+. Będą musiały być emitowane w paśmie nocnym.

W celach propagandowych Viktor Orban nie forsował nowej ustawy zawierającej omawiane przepisy. Wdrożono je, wnosząc poprawki do już istniejącego prawa... o ochronie dzieci przed pedofilią. Sugerowanie, że pedofilia i homoseksualizm są ściśle związane, to znana manipulacja skrajnych konserwatystów. Za jednym zamachem zakazano pokazywania nieletnim treści pozytywnie odnoszących się do spraw LGBT i pornografii.

Przed przyjęciem projektu w Budapeszcie trwał protest z udziałem kilku tysięcy aktywistek i aktywistów LGBT+ oraz ich sojuszników. Szef Amnesty International na Węgrzech David Vig nazwał ustawę „antydziecięcą, antyludzką, antyrodzinną”. Ze społecznością LGBT+ na Węgrzech solidaryzowała się unijna komisarz ds. praw człowieka Dunja Mijatović. Bezskutecznie apelowała do węgierskich parlamentarzystów, by nie wdrażali ustawy, która stygmatyzuje określoną grupę obywateli. „To prawo to przyzwolenie na to, by traktować ludzi LGBT w sposób dyskryminujący, z nienawiścią” – powiedział András Léderer z węgierskiego oddziału Fundacji Helsińskiej.

Prawica zignorowała jednak wszystkie głosy krytyki i ustawę przegłosowała.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu